

**Dyrektor sportowy Giallorossich, Monchi, udzielił wczoraj wywiadu dla amerykańskiego *BeInSport Usa*, w którym poruszono między innymi kwestię trenera.**

**Przybycie do stolicy Włoch?**

- Rzecz jasna była to wielka zmiana, to dla mnie brutalna zmiana, gdyż przez 29 lat byłem w jednym miejscu, ale myślę, że z całą dynamiką pracy, która jest w Rzymie, mogę być skupiony na codziennej pracy, robiąc poważne kroki w kierunku zamknięcia niesamowitego i emocjonującego okresu mojego życia w roli dyrektora sportowego Sevilli, ale nie "sevillisy", którym pozostanę na zawsze. Jestem szczęśliwy w rozpoczęcia nowej, tak emocjonującej drogi.

**Roma?**

- Od momentu, w którym przybyłem do Romy poznałem wielki rozmiar, jaki ma ten klub, postaram się odpowiedzieć na uczucia kibiców Romy poprzez pracę, poświęcenie i bez wątpienia sukces.

**Otrzymane oferty?**

- Tak, to prawda, że były inne opcje o większym potencjale, ale gdy tylko zaczęła krążyć nazwa Romy i zacząłem mieć z nimi kontakty, od razu byłem entuzjastą idei rozpoczęcia tej pracy. Uważam, że jest to projekt, gdzie będę mógł być sobą. To dla mnie bardzo ważne.

**Trener?**

- Moim idealnym trenerem byłby Spalletti, gdyż chciałem z nim pracować odkąd przybyłem. Jestem entuzjastą pracy ze Spallettim. Teraz, gdy jesteśmy w codziennym kontakcie, pozostawił świetne wrażenie i więc, zobaczymy jak się skończy. Sytuacja jest w zawieszeniu. Pracujemy po cichu, aby szukać innych opcji w przypadku gdy Luciano nie będzie chciał kontynuować współpracy.

**Totti?**

- Przyszły potencjał Francesco jest tak wielki i mamy nadzieję móc z niego skorzystać, gdyż zna Romę lepiej niż ktokolwiek inny. Ja, jako nowo przybyły, miałbym świetnego nauczyciela, aby poznać wszystko jak najszybciej jest to możliwe. Czekamy na to co zdecyduje, poprosił, aby skoncentrować się na ostatnich trzech meczach i przypomniał, że dobro Romy jest ważniejsze od nas wszystkich.

Autor: abruzzo